

ZIELONOGÓRSKIE SEMINARIA JĘZYKOZNAWCZE
SŁOWO – FORMA, TREŚĆ, UŻYCIĘ**Maria Wojtak**Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (*prof. emeritus*)<https://doi.org/10.59444/uz.9788378425694.pp.203-221>**O STYLU MEDIALNYM JAKO ODMIANIE
WSPÓŁCZESNEJ POLSZCZYZNY**

Zasadniczo tytuł tego artykułu mógłby brzmieć: *Jeszcze o stylu medialnym...*, ponieważ nie będzie to pierwszy głos w sprawie. Motywację dla podjęcia wskazanej w tytule problematyki stanowi przede wszystkim chęć nawiązania (choćby za pomocą najcieńszej nici problemowej) do dorobku Profesora Stanisława Borawskiego, którego pamięci poświęcony jest niniejszy tom *Zielonogórskich seminariów językoznawczych*¹. Kolejnym powodem jest spór wokół kwestii dyferencjacji polszczyzny, który wprawdzie ostygł nieco na początku XXI wieku, ale nie zniknął z pola widzenia lingwistyki. Refleksje nad odmianą medialną (o samej nominacji w dalszej części artykułu) nie do końca analogicznie układały się w relacji do rozważań na temat innych odmian. Prace językoznawcze dotyczące zagadnienia dywersyfikacji języka trwały kilkadziesiąt lat i zaowocowały całą gamą propozycji teoretycznych i konkretnych rozstrzygnięć stratyfikacyjnych².

¹ Swe postulaty badawcze S. Borawski formułował w kontekście badań historycznojęzykowych, poświęcając tej problematyce kilkanaście opracowań o zróżnicowanym charakterze. Wspomnę więc może o artykule: S. Borawski, *Odmiana języka i gatunek mowy jako pojęcia sterujące w opisie dziejów języka*, [w:] *Zielonogórskie seminaria polonistyczne 2005*, red. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra 2006, s. 11-30, w którym znajdujemy dokumentację prac autora oraz postulat przygotowania syntezy historii języka, „w której pojęciami sterującymi byłyby: wspólnota komunikatywna, odmiana języka jako środek komunikatywny wspólnoty językowej, gatunek mowy jako wyraz ukształtowanej lub kształtującej się konwencji w zakresie celowego użycia języka” (s. 25). Owa idea poznawcza została zrealizowana w dziele zbiorowym: *Historia języka polskiego jako doświadczenia wspólnotowego*, red. S. Borawski, M. Uździcka, t. 1, 2, Zielona Góra 2021.

² Zob. ujęcia zbiorowe: A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 2000; D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008, s. 30-34. Warto w tym kontekście wspomnieć, że wiele zagadnień natury ogólnej i rozstrzygnięć szczegółowych zostało omówionych w licznych studiach poświęconych charakterystyce konkretnych odmian języka i/lub zawierających refleksje na temat kategorii stylu i jej przedmiotowych odniesień. Zob. dla przykładu: M. Wojtak, *Styl gatunku, styl gatunkowy a styl funkcjonalny w perspektywie analitycznej*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. III: *Gatunek a odmiany funkcjonalne*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2007, s. 16-24.

Mam podstawy do formułowania spostrzeżenia, że część wspomnianej problematyki może ożyć i powrócić w nowych kontekstach, a zwłaszcza w dyskusji o metodologicznych założeniach dyscypliny naukowej, rozwijającej się i krzepnącej w przestrzeni poznawczej nauk o mediach i komunikacji społecznej, jaką jest mediolingwistyka³. Nie oznacza to, rzecz oczywista, że zabieram wprost głos we wspomnianej dyskusji.

Tło podstawowe stanowić będzie dla mnie raczej próba reinterpretacji samej kategorii stylu typowego, która stanowi, jak wiadomo, fundament stylistyki funkcjonalnej i nadal budzi spore kontrowersje (tak jak pojęcie stylu jako takiego)⁴. W pewnym zakresie nawiązywać będę do koncepcji wielopoziomowej charakterystyki stylu religijnego, w ramach której projektuję w opisie stylu perspektywę funkcjonalną, generyczną i dyskursywną⁵. W niniejszym opracowaniu celowo ograniczam zakresy rozważań do perspektywy funkcjonalnej. Uzasadnienie tej decyzji pojawi się w dalszej części opracowania.

Zanim jednak przejdę do bardzo ogólnego zarysowania własnych propozycji, mając na względzie ograniczone rozmiary artykułu, spróbuję przedstawić szkicowo stan badań nad zagadnieniem związków języka z mediami, kładąc nacisk na różnice terminologiczne (nominacyjne), zagadnienie statusu odmiany medialnej oraz jej miejsca w schematach klasyfikacyjnych.

Kategoria *stylu medialnego* (nazywanego też *stylem dziennikarskim*, *publicystycznym*, *publicystyczno-dziennikarskim* czy *informacyjno-publicystycznym*) nie zadołowała się we wszystkich opracowaniach dotyczących odmian polszczyzny⁶. Warto jeszcze w tym

³ Nie sposób omawiać tu założeń mediolingwistyki oraz zdawać sprawę z dyskusji nad kwestiami metodologicznymi. Odsyłam więc jedynie do artykułu: D. Kępa-Figura, *Gatunek jako kategoria mediolingwistyczna a działy mediolingwistyki otwartej*, „Prace Językoznawcze” 2023, XXV, z. 3, s. 61-73, w którym zawarte są informacje o stanie dyscypliny oraz propozycja autorskich rozwiązań koncepcyjnych. Zob. ponadto B. Grochala, *Metodologie i metody*, [w:] *Encyklopedia mediolingwistyki*, red. I. Loewe, Kraków 2023, s. 17-46.

⁴ Zob. m.in.: S. Gajda, *Teoria stylu i stylistyka*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013, s. 25-29; M. Wojtak, *Styl gatunku, styl gatunkowy, a styl funkcjonalny*, s. 16, gdzie znajdujemy następującą uwagę: „Odmiany językowe (style funkcjonalne) kostniały i zastygały w opisach dyferencjalnych opartych na metodach i koncepcjach strukturalizmu. Schematy odmian funkcjonowały jako siatki narzucane na rzeczywistość komunikacyjną. Stopień dopasowania owych sieci do przestrzeni komunikacyjnej zależał w dużej mierze od przyjmowanych przez badacza kryteriów podziału”. Uwagi polemiczne w stosunku do niektórych koncepcji, zwłaszcza propozycji J. Bartmińskiego (szczegóły nieco dalej) znaleźć można w artykule: T. Kurdyła, *Język ludowy a inne odmiany polszczyzny (uwagi teoretyczne)*, [w:] *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków 2014, s. 65-79. Autor przedstawia też własne ujęcie kwestii cech odmian językowych i odmian stylistycznych polszczyzny.

⁵ Zob. M. Wojtak, *Styl religijny we współczesnej polszczyźnie w ujęciu funkcjonalnym, generycznym i dyskursywnym*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, w druku.

⁶ Zob. uwagi zawarte w artykułach: M. Wójcicka, *Czy istnieje styl publicystyczny?*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź 2004, s. 198-199; S. Gajda, *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język w mediach. Antologia*, wyd. II, red. M. Kita, I. Loewe, Katowice 2014, s. 18-19.

kontekście nadmienić, że poglądy językoznawców na temat dyferencjacji polszczyzny ewoluowały w rytmie zmian w metodologii dyscypliny oraz zmian w sytuacji socjolingwistycznej, komunikacyjnej i kulturowej użytkowników języka polskiego⁷. Znaleźli się zwolennicy tezy o roztapianiu się tego stylu w innych odmianach. Aleksander Wilkoń stwierdza bez wahania: „Eliminuję tu np. język (styl) publicystyczny, gdyż może on stanowić gatunkową postać języka artystycznego (np. esej, felieton, recenzja) lub formę języka oficjalnego (wywiad, komentarz, omówienie wydarzeń)”⁸. Pojawił się też głos utożsamiający wspomnianą odmianę z odmianą potoczną⁹. Poglądy Marty Wójcickiej, prezentującej takie rozstrzygnięcie, wiązać należy z przyjętymi założeniami teoretycznymi, a więc koncepcją stylu Jerzego Bartmińskiego¹⁰. Badaczka starała się pokazać, że ani w sferze wartości stylu, ani wśród jego eksponentów nie znajduje się wyróżników stylu publicystycznego. „Zarówno [...] środki językowe (eksponenty), jak i wartości zbieżne są z eksponentami i wartościami stylu potocznego”¹¹. Na gruncie przyjętej przez autorkę teorii nie da się z tym ujęciem polemizować. Warto jednak już w tym miejscu wspomnieć, że owa teoria zyskała odmienną interpretację w książce Krzysztofa Kaszewskiego (o czym bardziej szczegółowo w dalszej części artykułu)¹².

Stan badań nad stylem publicystycznym, który wykracza poza komunikację medialną, odnajdujemy w rozprawie: E. Szczurek, *Styl publicystyczny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole 1995, s. 363-396. Schematy odmian reprodukuje, jak już wspominałam, D. Zdunkiewicz-Jedynak, *op. cit.*, s. 22-36. Uwidacznia się w tych schematach zarówno terminologiczna polileksja, jak i redukcja odmiany łączonej z komunikacją medialną. O skali trudności problematyki niech świadczy to, że w jednym opracowaniu wieloautorskim ukazały się trzy artykuły, ujmujące kwestię medialnej komunikacji (tak to nazwijmy) w zróżnicowany sposób. O poglądach M. Wójcickiej będzie mowa w dalszej części artykułu. Na eklektyzm tekstów medialnych (zgodnie z tytułową formułą) zwraca natomiast uwagę K. Michalewski w pracy *Eklektyzm tekstów medialnych*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź 2004, s. 92-98. Autor stosuje określenie eklektyczny styl medialny i eksponuje zwłaszcza ekspansję potoczności. M. Bugajski z kolei artykuł zat. *Komunikowanie i komunikowanie się w mediach*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, s. 85-92 poświęca komunikowaniu i komunikowaniu się w mediach. U. Żydek-Bednarczuk w artykule *Zmiany w zachowaniach komunikacyjnych a nowe odmiany językowe (odmiana medialna)*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, s. 99-106 proponuje, by w schematach odmian wyodrębnić nową jakość, czyli odmianę medialną. Ze względu na echa tej propozycji w innych ujęciach referuję podstawowe założenia autorki w tekście głównym.

⁷ Zob. M. Kita, *Czy istnieje medialna odmiana językowa?*, [w:] *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*, t. 1: *Stan wiedzy i postulaty badawcze*, red. M. Kita, M. Ślawska, Katowice 2012, s. 126-142; *eadem*, *Pozycja odmiany medialnej wśród innych odmian polszczyzny*, „*Studia Medioznawcze*” 2017, z. 1, s. 67-73; K. Kaszewski, *Media o sobie. Językowe elementy autoprezentacyjne w przekazach informacyjnych prasy, radia i telewizji*, Warszawa 2018, s. 52.

⁸ Zob. A. Wilkoń, *op. cit.*, s. 48.

⁹ M. Wójcicka, *op. cit.*, s. 198-207.

¹⁰ Zob. J. Bartmiński, *Odmiany a style języka*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań*, t. 2: *Warianty języka*, red. J. Bartmiński, J. Szadura, Lublin 2003, s. 53-58; *idem*, *Derywacja stylu*, [w:] *Współczesna polszczyzna...*, s. 59-70.

¹¹ M. Wójcicka, *op. cit.*, s. 205.

¹² K. Kaszewski, *op. cit.*

Dość długo trwał spór o istnienie stylu typowego, związanego z mediami. Towarzystwo temu polileksja terminologiczna. Obok wymienionych wyżej etykiet funkcjonowały jeszcze określenia: *język mediów*, *język w mediach* czy *odmiana medialna* (*odmiany medialne*)¹³, a także *dyskurs medialny*¹⁴. Wzbogacanie zasobu terminów oznaczało zmiany w konceptualizacji samego pojęcia. Podstawowym argumentem przemawiającym za tezą o niefunkcjonowaniu odmiany językowej, charakterystycznej dla mediów, był natomiast brak typowych wyróżników formalnych oraz zależność języka mediów od innych odmian polszczyzny.

Heterogeniczność stylu publicystycznego i dziennikarskiego dostrzegli już jednak autorzy *Stylistyki polskiej*¹⁵. W tym opracowaniu wewnętrzne napięcia w obrębie stylu dziennikarskiego, traktowanego jako styl funkcjonalny, były przedstawiane jako obszary i formy pokrewieństwa z innymi stylami funkcjonalnymi oraz wiązane z możliwością użycia środków stylistycznych typowych dla innych stylów. Za wspólne ze stylem potocznym autorzy uznają: używanie wyrażen i zwrotów idiomatycznych, wyrazów i wyrażen o silnym zabarwieniu uczuciowym, posługiwanie się konkretną metaforą, a także skrótowymi konstrukcjami słowotwórczymi oraz strukturami syntaktycznymi sprzyjającymi ekonomii wysłowienia. Pokrewieństwa ze stylem artystycznym dopatrują się w obecności analogicznych środków stylistycznych, a zwłaszcza w bogactwie leksykalnym. Wśród cech specyficznych stylu dziennikarskiego umieszczają zaś: „używanie wszelkiego rodzaju skrótów” oraz „skłonność do utartych formuł i szablonów stylistycznych”.

Jak widać, analiza dyferencjalna nie dostarczała argumentów za potrzebą wyodrębnienia wykrystalizowanej odmiany polszczyzny powiązanej z mediami (początkowo jedynie czy przede wszystkim z prasą). W wielu pracach wymieniano jednak odmianę publicystyczną i sytuowano ją w ramach języka literackiego, z reguły obok odmiany artystycznej, potocznej, religijnej, naukowej oraz administracyjno-prawnej¹⁶.

Istotnym novum była propozycja Stanisława Gajdy, który już w tytule artykułu użył formuły: *media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny*, a w dalszej jego części posłużył się określeniem *medialny tygiel odmianowy*¹⁷.

¹³ Zob. A. Tabisz, *Odmiana medialna języka a ustne wypowiedzi uczniów*, „Stylistyka” 2022, t. XXXI, s. 123.

¹⁴ U. Żydek-Bednarczuk, *Dyskurs medialny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej. Odmiany współczesnej polszczyzny*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013, s. 179-197.

¹⁵ Zob. H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, wyd. V, Warszawa 2001, s. 287-288.

¹⁶ Zob. m.in.: S. Gajda, *Współczesna polszczyzna artystyczna*, [w:] *Ogród nauk filologicznych*, red. M. Bałowski, W. Chlebda, Opole 2005, s. 181-188.

¹⁷ *Idem*, *Media...*, s. 17-25. Zaznaczyć wypada, że pierwodruk tej rozprawy ukazał się w roku 2000, a koncepcja autora, a zwłaszcza sam termin *tygiel stylowy*, zyskała wielu zwolenników. Opolski językoznawca posługiwał się też innymi określeniami na oznaczenie wspomnianej odmiany polszczyzny. Zob. przypis poprzedni.

Autor koncepcję tygla sytuuje jednak na tle problematyki przeobrażeń przestrzeni komunikacyjnej, proponując wyodrębnianie komunikacyjnych obszarów, stref i sytuacji¹⁸. Dostrzega funkcjonowanie w owej przestrzeni dwóch obszarów, czyli „spontanicznej, interpersonalnej komunikacji codziennej” i „komunikacji publicznej”¹⁹ oraz przypisywanych im dwóch odmian, pisząc o „ogólnym języku potocznym i języku literackim”²⁰, układających się na osi centrum – peryferie. Referowany wątek wieńczy następująca refleksja autora²¹:

Dziś opozycja centrum–peryferie w obu podsystemach jakby straciła na wyrazistości, tracą na ostrości także granice między nimi. Obserwujemy funkcjonalną substitucję odmian, z różnych części podsystemów i z różnych podsystemów: np. socjolekty zastępują nie tylko ogólny język potoczny, ale są używane w obszarze komunikowania publicznego. W języku literackim zaciera się stylowe zróżnicowanie. Międzyodmianowy dystans strukturalny i funkcjonalny ulega redukcji i stąd możliwość zaskakujących pododmian.

Stanisław Gajda zatem nie sprecyzował koncepcji stylowego tygla w odniesieniu do komunikacji medialnej, drugą część artykułu poświęcając problematyce tygla dyskursywnego. Nośna okazała się sama metafora terminologiczna, która w istocie trafnie ogólnie obrazuje polimorficzność komunikacji medialnej²².

Wróćmy zatem do sygnalizowanego w przypisach stanowiska U. Żydek-Bednarczuk, która wypowiedziała się zdecydowanie za wyodrębnianiem odmiany medialnej²³. Przypominając potrzebę uwzględniania ogólnych ram interpretacyjnych dla zjawiska dyferencjacji językowej i uwzględniając (za Gajdą) obszary, strefy i sytuacje komunikacyjne, autorka zwraca uwagę na cały splot komplikacji, na jaki napotykają badacze zagadnienia, by w zakończeniu artykułu pokazać w formie wykresu kryteria wyodrębniania odmiany medialnej²⁴. Dzieli je na dwie klasy, a więc kryteria komunikacyjno-pragmatyczne oraz cechy językowe i tekstowe. W obrębie pierwszej z klas wymienia: kontekstowe strefy, obszary, sytuacje; sposoby działania N-O, a także tożsamość N-O, interakcje, interaktywność, strategie językowe. Na drugą klasę składają się

¹⁸ *Ibidem*, s. 20.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*, s. 21.

²¹ *Ibidem*.

²² Zob. uwagi o tygłowości językowej/stylowej czy też eklektyzmie językowym/stylowym – M. Kita, *Czy istnieje...*, s. 133. U. Żydek-Bednarczuk, *Dyskurs medialny*, s. 181. Nawiązując przed laty do koncepcji tygla, akcentowałam niechaotyczność zderzania różnych cech stylu. Odnosiłam jednak to pojęcie do *stylu tekstów prasowych*, a więc nie do stylu typowego i wskazywałam na elastyczne reguły gatunkowe oraz inne ogólniejsze tendencje, które pozwalają ów tygiel ujmować w jakieś ramy. Zob. M. Wojtak, *Stylistyczne ukształtowanie gatunków prasowych*, [w:] *eadem*, *Rozłożone gazety. Studia z zakresu prasowego języka, dyskursu i stylu*, Lublin 2015, s. 61.

²³ U. Żydek-Bednarczuk, *Zmiany w zachowaniach...*, s. 99-106. Zob. też uwagi M. Kity, *Czy istnieje...*, s. 126.

²⁴ U. Żydek-Bednarczuk, *Zmiany w zachowaniach...*, s. 105.

w referowanym ujęciu: środki językowe, etykieta, ale też telepiśmienność, nawigowanie, hipertekstowość, gatunki medialne itd. Postulując wyodrębnienie odmiany medialnej, U. Żydek-Bednarczuk nie ucieka od zjawiska polimorficzności tej kategorii. To jest ważna wskazówka interpretacyjna dla kontynuatorów badań nad sposobami egzystowania (realizowania się) komunikacji we współczesnych mediach²⁵.

Kontynuacją koncepcji śląskiej językoznawczyni są propozycje Małgorzaty Kity, która w opracowaniu z roku 2012 poszukuje argumentów za wyodrębnianiem odmiany językowej związanej z mediami zarówno w stanie lingwistyki, jak i przeobrażeniach samych mediów²⁶. Zastanawiając się nad nominacją, stwierdza²⁷:

Jak nazwać tę odmianę? Odmiana publicystyczna – odmiana dziennikarsko-publicystyczna – odmiana medialna? Opuję – podobnie jak Urszula Żydek-Bednarczuk – za nominacją odmiana medialna. To określenie jest szersze niż tradycyjne: odmiana dziennikarska czy dziennikarsko-publicystyczna. Przenosi punkt ciężkości lingwistycznego myślenia o niej na medium jako środowisko, w którym funkcjonuje w paradygmacie integracjonistycznym, by uzyskać możliwość zdania sprawy z funkcjonowania słowa w mediach.

Preferowana nominacja pozwala ponadto, zdaniem M. Kity²⁸, oddać złożoność instancji nadawczych w mediach.

Wypowiadając się z kolei w kwestii systematyki odmian i miejsca medialnej odmiany w owej systematyce, badaczka formułuje następujące spostrzeżenia²⁹:

Nie pora jeszcze, by podejmować decyzję arbitralną przecież, gdzie plasuje się odmiana medialna na mapie innych odmian językowych (niezbędne staje się opracowanie, choćby tylko naszkicowanie, nowej propozycji odmian, adekwatnej do dwudziestopiętnastowiecznej sytuacji socjolingwistycznej w Polsce, uwzględniającej też stan wiedzy o polszczyźnie tego okresu). Sądzę, że badania lingwistyczne powinny być wsparte przez badania dotyczące percepcji i recepcji mediów oraz ich języka. Ale nawet wtedy perspektywa indywidualna badacza, który ją skonstruuje, jest nieunikniona, ponieważ typologia ma z natury charakter konstruktywistyczny.

Sądzę, że także dla moich wywodów podkreślenie konstruktywistycznego charakteru nie tylko typologii, ale też koncepcji wyodrębniania odmian językowych oraz dookreślania ich statusu ma znaczenie zasadnicze. Małgorzata Kita zwraca ponadto uwagę na ograniczenia czysto lingwistycznej perspektywy w opisach sposobów funkcjonowania języka w mediach³⁰. Mediolingwistyka zmierza właśnie do znajdowania

²⁵ Godzi się już w tym miejscu przypomnieć, że sama autorka rozwija referowaną koncepcję w kolejnej pracy, sytuując swe poglądy w nowych kontekstach poznawczych. Zob. U. Żydek-Bednarczuk, *Dyskurs medialny*, s. 181-184.

²⁶ Zob. M. Kita, *Czy istnieje...*, s. 126-142; *eadem*, *Pozycja odmiany medialnej...*, s. 67-73.

²⁷ *Eadem*, *Czy istnieje...*, s. 136-137.

²⁸ *Ibidem*, s. 137.

²⁹ *Ibidem*, s. 138.

³⁰ *Ibidem*, s. 139.

sposobów pokonywania tej bariery poznawczej, kładąc nacisk na polimodalny charakter komunikatów medialnych.

Wypowiadając się w kolejnym artykule na temat miejsca odmiany medialnej na mapie odmian polszczyzny XXI wieku, badaczka formułuje swe stanowisko w bardziej zdecydowanym tonie. Przyjmuje mianowicie perspektywę „modelowego użytkownika języka, jednostk[i] żyjąc[ej] w określonym temporalnie i spacialnie społeczeństwie oraz komunikując[ej] i komunikując[ej] się z innymi” i uszczegóławia swe stanowisko następująco³¹:

Językowy habitat współczesnego Polaka stanowi przestrzeń komunikacyjną, w której centrum znajdują się takie „języki”: ■ język potoczny, ■ język oficjalny/urzędowy (w rozumieniu konstytucyjnym), ■ język angielski, ■ odmiana medialna. A zatem porusza się on w przestrzeni policentrycznej.

W dalszej części artykułu językoznawczyni gromadzi przekonujące argumenty, pozwalające jej w konkluzji stwierdzać: „Odmiana językowa, jeszcze niedawno słabo dostrzegalna w panoramie zróżnicowania polszczyzny, dynamicznie zajęła w niej ważną pozycję, wraz z błyskawicznym rozwojem mediów”³².

Cenne poznawczo i dla mnie ważne jest stanowisko Krzysztofa Kaszewskiego, który deklaruje: „W niniejszym opracowaniu opowiadam się za wyróżnieniem stylu typowego dla środków masowego przekazu i określam go mianem *stylu medialnego*”³³. Punktem wyjścia własnego ujęcia badacz czyni antropologiczno-kulturową koncepcję stylu (za Jerzym Bartmińskim), uznając „określ[on]ą perspektyw[ę] widzenia i przedstawiania rzeczywistości za podstawę wyodrębniania [...] stylu [medialnego]”³⁴. Środki formalne tak pojmowanego stylu tworzą zbiór bogaty oraz urozmaicony, a konkretne cechy mogą się w różnym stopniu odzwierciedlać w poszczególnych komunikatach medialnych³⁵. Za podstawowy parametr organizujący styl medialny uznaje autor „dążenie do harmonijnego połączenia perspektyw związanych z dwoma podstawowymi typami racjonalności: obiektywistycznej (naukowej, uniwersalnej, abstrakcyjnej) i potocznej (subiektywistycznej, antropocentrycznej, empirycznej)”³⁶. W zbiorze szczegółowych cech stylu umieszcza: jasność i zrozumiałość, dynamikę, interakcyjność i dialogowość, fatyczność, krótkość i zwięzłość, obrazowość i konkretność, aktualność (świeżość, innowacyjność), wyrazistość, perswazyjność (subiektywność), ekspresywność,

³¹ *Eadem*, *Pozycja odmiany medialnej...*, s. 71.

³² *Ibidem*, s. 73.

³³ K. Kaszewski, *op. cit.*, s. 53.

³⁴ *Ibidem*, s. 54.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*, s. 55.

ludyczność³⁷. Podkreśla, że relacje między tymi cechami mają charakter sieciowy i stara się znaleźć dla każdej cechy, wykorzystując badania różnych lingwistów, jak najwięcej wykładników językowych w różnych typach mediów. Powstaje w ten sposób dość bogata charakterystyka stylu medialnego.

We własnych badaniach, skoncentrowanych wprawdzie na prasie, lecz prowadzonych z różnych punktów widzenia, zachowywałam pojęcie *stylu publicystyczno-dziennikarskiego* (czy też *publicystycznego*), w odpowiedni sposób je konceptualizując³⁸. W niniejszym opracowaniu wracam do wskazywanych powyżej zagadnień, lecz bez prostego powielania wcześniejszych ujęć.

Obecnie mogę bowiem rozwinąć tę problematykę, odwołując się do własnych prze-myśleń oraz poglądów K. Kaszewskiego³⁹. Za wspomnianym badaczem przyjmuję termin *styl medialny* ze względu na sytuację funkcjonowania komunikacji werbalnej w różnego typu mediach⁴⁰. Konstruując pojęcie *stylu medialnego* zgodnie z założeniem antropologiczno-kulturowej koncepcji stylu, postrzegam to zjawisko nieco inaczej. Moje ujęcie traktuję jako komplementarne w stosunku do propozycji K. Kaszewskiego⁴¹.

Cechą wyróżniającą wspomniany styl jest w moim przekonaniu synkretyzm (i/lub ich hybrydalność) już na poziomie cech, łączonych w istocie z uwarunkowaniami kulturowymi stylu (wartości w terminologii J. Bartmińskiego), bogactwo wykładników (środków stylistycznych, w tym form niewerbalnych)⁴² oraz specjalne miejsce w federacyjnym układzie odmian, a więc otwartość wielowektorowa⁴³.

³⁷ *Ibidem*, s. 56-62. Zob. zwłaszcza schemat na s. 62. Na marginesie dodam, że autor nie jest konsekwentny w terminologicznym dookreślaniu statusu wymienionych kategorii, gdyż raz pisze o „wartościach widocznych zarówno w treściach, jak i w stosowanych środkach językowych” (s. 56), by w innym miejscu użyć formuły: „cecha ogólna stylu medialnego” (s. 57) czy „ważna cecha stylu medialnego” (s. 58, 59). W moim przekonaniu trzeba tu mówić o cechach stylu jako jego ekstralin-gwistycznych wyznacznikach, znajdujących realizację w zbiorze stosownych środków językowych.

³⁸ M. Wojtak, *Stylistyczne ukształtowanie gatunków prasowych*, s. 45-61; *eadem*, *Kunst stylizatorski w artykułach z prasy wyspecjalizowanej*, [w:] *eadem*, *Rozłożone gazety...*, s. 81-93.

³⁹ Zob. K. Kaszewski, *op. cit.*, s. 52-63.

⁴⁰ Zob. M. Kita, *Czy istnieje...*; *eadem*, *Pozycja odmiany medialnej...* Przypomnieć trzeba, że terminem *styl medialny* posługuje się także M. Makuchowska w pracy *Styl religijny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, s. 487-528, zdając sprawę ze sposobu charakterystyki „gatunków i pododmian stylu religijnego”, jak głosi stosowny fragment opracowania autorki. Stan badań nad referowanym zagadnieniem był dość skromny i wzbogacił się w niewielkim stopniu.

⁴¹ Na marginesie dodam, że moja koncepcja powstawała niezależnie, choć szerzej prezentowana była jedynie w ramach dydaktyki. Wybrane aspekty pojawiały się jednak w artykułach, do których stopniowo odsyłam.

⁴² Zob. B. Witosz, *O potrzebie perspektywy multimedialnej w badaniach stylistycznych*, [w:] *Transdyscyplinarność badań...*, s. 154-166.

⁴³ Rozwój badań nad polimodalnością komunikatów medialnych najprawdopodobniej przyczyni się do sprecyzowania odniesień między odmianami jako dynamicznych sieci powiązań. Znacznie jaśniej wspomniane kwestie rysują się w nowych kontekstach poznawczych, czyli po uwzględnieniu płaszczyzny gatunkowej (filtrów gatunkowych) czy też perspektywy dyskursywnej, z czego w niniejszym artykule świadomie rezygnuję.

Za przejawy owego synkretyzmu uznaję założenie o funkcjonowaniu świata (społeczno-politycznego i kulturowego), który da się w mediach przedstawiać w rezultacie przyjmowania zarówno postawy zdroworozsądkowej, jak i naukowej oraz urzędowej czy religijnej. Obraz tego świata jest jego medialną interpretacją, w obrębie której zderza się postawa deskryptywna (w ramach tradycyjnie ujmowanego powiadamiania) z postawą polemiczną, w tym prześmiewczą (w obrębie szeroko rozumianej interpretacji). Do tego dochodzi kreowanie sytuacji medialnych. Brak jednej perspektywy oglądu świata, obowiązuje zaś konfrontowanie perspektyw: antropocentrycznej, socjocentrycznej czy (w niektórych typach mediów) teocentrycznej. Sytuacja się jednak komplikuje, gdyż oprócz konfrontowania obserwować można dominację jakiejś perspektywy i/lub jej redukcję. Ze względu na zwięźanie punktu widzenia do określonych dziedzin lub jej poszerzanie (media ogólne, media głównego nurtu) pojawia się konkretność w zestawieniu z uniwersalizmem. Zasada stylistycznej relewancji jest zderzana z grą konwencjami (stylizowanie i stylizatorstwo). W odniesieniu do mediów do czynników stylotwórczych zaliczyć trzeba ponadto współistnienie wielu kodów semiotycznych, co stanowi istotne metodologiczne wyzwanie dla stylistyki⁴⁴. Jako skutek pojawia się zarówno synkretyzm, jak i jedynie łączenie przeciwstawnych wyznaczników, czyli hybrydowość⁴⁵. I tę cechę chciałabym szczególnie uwypuklić, choć nie zdołam zagadnienia hybrydalności rozwinąć w niniejszym artykule.

Część przejawów synkretyzmu wiązać należy z pasożytniczym i otwartym charakterem omawianego stylu. Sygnalizując cechę otwartości wielowektorowej, mam na myśli: (1) otwartość na różne odmiany języka traktowane jako źródło środków wyślowienia (tworzywo językowe i wielokodowe) lub wzorce stylizacyjne, (2) na gatunki spoza sfery medialnej, (3) na idiolekty.

Dodam w tym miejscu, że problematyka mapowania odmian i tworzenia obrazu ich relacji nie rysuje się jasno⁴⁶. Model oparty na stratyfikacji hierarchicznej nie do końca oddaje wszystkie szczegółowe (niuansowe) odniesienia. Analogiczne uwagi można kierować pod adresem modelu opartego na wyodrębnianiu centrum i peryferii, a zwłaszcza ujęć systemowych z wyodrębnianiem stylu potocznego jako centrum systemu odmian⁴⁷.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 159.

⁴⁵ O istocie hybrydyczności i jej przejawach komunikacyjnych, konstrukcyjnych i stylistycznych zob. M. Wojtak, *Realizacja reguł gatunku w formie kolekcji w konkretnym przewodniku*, „Prace Językoznawcze” 2023 (XXV), z. 3, s. 103-104.

⁴⁶ Zob. *eadem*, *Styl gatunku, styl gatunkowy a styl funkcjonalny...*, s. 16.

⁴⁷ Argumenty za takim rozwiązaniem problemu gromadzi J. Bartmiński w artykule *Derywacja stylu*, s. 68. Píše o dominacji stylu potocznego, któremu „przysługuje powszechność występowania”, który „zawiera najbardziej naturalne, podstawowe i trwałe struktury myślenia i percypowania świata”, a „w stosunku do innych stylów pełni rolę interpretanta, tj. w razie potrzeby inne style są eksplikowane za jego pomocą”. Na poziomie modelu przy uwzględnieniu autorskich założeń to się sprawdza. W praktyce komunikacyjnej jednak się nie sprawdza. Można ryzykować hipotezę, że styl potoczny wchodzi w różne relacje z innymi stylami. Wprawdzie silnie na nie wpływa, ale sam się też przekształca pod wpływem innych odmian. Zob. ponadto polemiczne uwagi T. Kurdyły, *op. cit.*, s. 68-70.

Stanisław Gajda, o czym już wspominałam, pisał o federacyjności odmian. Koncepcja ta jednak oznacza autonomię poszczególnych składników i możliwość oznaczenia granic między nimi. Tymczasem analiza praktyki komunikacyjnej pokazuje wyraźnie owych granic ruchomość, elastyczność, zmienność. W modelu całościowym trudno, jak sądzę, uchwycić subtelności relacji między konkretnymi odmianami, które podlegają odrębnym zasadom wewnętrznej dyferencjacji. Praktycznie każda z odmian jest kategorią polimorficzną⁴⁸. Jeśli rozpatruje się odmianę X na tle innych, łatwiej dookreślić kształt jej relacji z odmianami, które jakoś na nią oddziałują. Można posługiwać się metaforą pryzmatu – i ona chyba da się zastosować do odmiany medialnej, jej polimorficzności oraz odniesień do innych odmian. Łatwiej te zjawiska uchwycić, gdy rozpatruje się je w ramach dyskursu, choć to, jak wiadomo, kategoria konceptualizowana na wiele sposobów⁴⁹. Nie chcąc wprowadzać wątków problemowych ubocznych w kontekście podstawowego tematu, nie rozwijam jednak tych kwestii, co już powyżej deklarowałam.

Styl publicystyczny – dziś powiedziałabym medialny – należy, obok artystycznego, do tzw. stylów otwartych, co oznacza, po pierwsze, że jego wyznaczniki układają się w antynomiczne pary: spontaniczność obok oficjalności, konkretność obok abstrakcyjności, obrazowość i ekspresywność obok zneutralizowanego sposobu wysłowienia, kreatywność obok szablonowości, potoczność obok fachowości itd., po drugie, że środki stylistyczne tworzą zbiór heterogeniczny, a w konkretnych tekstach ważna staje się nie tyle ich geneza, co funkcja⁵⁰.

Jak widać, nie miałam pokusy przedstawiania koncepcji niebudzącej wątpliwości i bezdyskusyjnej. Przeciwnie – chciałam się podzielić przemyśleniami nawiązującymi w określonym stopniu i w określony sposób do najbardziej znanych koncepcji lingwistycznych. Chciałam też wrócić do własnych propozycji, które były osadzone na określonych teoretycznych fundamentach, ale ewoluowały wraz z podejmowaniem kolejnych zadań badawczych, poszukiwaniem kontekstów pojęciowych dla podstawowych pojęć (*odmiana, styl*), uświadamiania stopnia trudności problematyki relacji między językiem i mediami, myślowymi i analitycznymi próbami o zróżnicowanym zakresie materiałowym.

Styl typowy, zwany medialnym, można zatem charakteryzować nie dyferencjalnie, lecz opisowo. Wiązka cech, powyżej hipotetycznie skonstruowana zyskuje w tekstach medialnych całą gamę różnorodnych wykładników. Obecnie kwestia wykładników stylu dodatkowo się komplikuje ze względu na uznanie polikodowości wszelkich komuni-

⁴⁸ Zob. M. Wojtak, *Stylistyczne ukształtowanie gatunków prasowych*, s. 47.

⁴⁹ Zob. eadem, *Styl dziennikarstwa prasowego w perspektywie dyskursywnej*, [w:] eadem, *Rozłożone gazety...*, s. 95-105.

⁵⁰ Eadem, *Kunszt stylizatorski...*, s. 81.

katów medialnych⁵¹, o czym już wspominałam. Zostawiam jednak to zagadnienie na boku. Odwołując się do koncepcji stylu typowego i łącząc to pojęcie z uwarunkowaniami kulturowymi, wpisuję je jednocześnie w obręb kategorii polimorficznych. Wyodrębnienie stylu typowego, nawet w przypadku modyfikacji jego koncepcji, skutkuje potrzebą poszukiwania wyznaczników owego stylu w konkretnych tekstach⁵². Tylko tyle i aż tyle – można powiedzieć. Stoję bowiem na stanowisku, że nie ma konieczności porzucania idei poznawczych, które były wypracowywane przez lata i ograniczania perspektywy badawczej, w tym przypadku jedynie do ram wyznaczanych przez genologię lub dyskursologię, a nawet konkretnie programowaną mediolingwistykę.

Drogi postępowania badawczego (analitycznego) w takim przypadku mogą być jednak różne. Obraz najbardziej bogaty wyłoniłby się z odnajdywania określonej cechy w kilku (czy nawet kilkunastu) wypowiedziach. Rozmiary artykułu na realizację takiej optyki nie pozwalają. Wybieram więc próbę odtworzenia konfiguracji cech stylu medialnego w konkretnym tekście. Nie unikam zatem świadomie ryzyka przypadkowości egzemplifikacyjnej⁵³.

Przedmiotem egzemplarycznej analizy czynię zatem wypowiedź zat. *Nikt nie rodzi się zły* („Polityka” 2024, nr 7, s. 32-34). Nie biorę wprawdzie w tym przypadku pod uwagę kwestii gatunkowego ukształtowania wypowiedzi jako determinanty jej stylu, ale nie mogę na wstępie nie zaznaczyć, że jest to wywiad z Patrykiem Galewskim, który, jak informuje się na początku, „w ramach Fundacji im. Ks. Kaczkowskiego zajmuje się resocjalizacją młodzieży”.

⁵¹ Na niektóre opracowania już wskazywałam. Literatura na temat polikodowości (polimodalności) wszelkich przekazów jest już bogata. W kontekście uwag na temat wykładników stylu medialnego wspomnę jedynie moją próbę pokazania wizualnej stylizacji jako składnika stylu realizowanego w gazecie ewangelizacyjnej. Formułuję tam hipotezę o stylizacji na tabloid (nie mylić z tabloidyzacją!), która jawi się jako stylizacja reprodukcyjna, odnoszona zarówno do pierwszej strony, jak i kolumn wewnętrznych z uwzględnieniem zjawiska grafizacji w tytułach, publikowania dużej liczby zdjęć (w tym zarówno oszparowanych, jak i wplecionych w tło, czyli aplę, dopełniających treść przekazów werbalnych itd.). Zob. M. Wojtak, *Prasowy redukcjonizm generyczny – na przykładzie gazety ewangelizacyjnej „Dobre Nowiny”*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2023, t. 17, s. 75-79.

⁵² Zob. dla przykładu analizy przedstawiane w: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Lublin 2009, s. 113-121.

⁵³ Niebezpieczeństwo ograniczoności zmniejsza się w przypadku analiz genologicznych, co starałam się pokazywać w kilku opracowaniach. Zob. dla przykładu: M. Wojtak, *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Lublin 2010; eadem, *Publicystyczna innowacyjność – studium przypadku*, [w:] *Zapisując świat. W dziennikarsko-literackim pejzażu form, tematów, gatunków. Prace ofiarowane dr. hab. Andrzejowi Kaliszewskiemu Profesorowi UJ*, red. E. Żyrek-Horodyska, Kraków 2021, s. 63-78; eadem, *O zwyczajnym kunsztownie – dziennikarski konceptyzm zrealizowany w konkretnym tekście*, „Poradnik Językowy”: *Horyzont polszczyzny. Prace ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Dubiszowi w pięćdziesięciolecie Jego pracy naukowej i dydaktycznej*, red. M. Piasecka, M. Wojtyńska-Nowotka, Wolumen okolicznościowy, Warszawa 2023, s. 354-366.

Moderatorką rozmowy jest Joanna Podgórska. Wybrałam ten tekst przede wszystkim ze względu na doniosłość podejmowanej w nim problematyki.

Analiza będzie próbą odpowiedzi na pytanie: Jakie cechy stylu medialnego znajdują odzwierciedlenie w wybranym tekście prasowym, więc także medialnym i jakie są ich wykładniki?

Zacząć trzeba, jak sądzę, od stwierdzenia, że w obrębie konkretnego tekstu medialnego szczególnie wyraźnie uwidacznia się brak jednej perspektywy oglądu przedstawianego świata. W analizowanej wypowiedzi medialnej mamy do czynienia z perspektywą antropocentryczną, ukonkretnioną podmiotowo, a więc subiektywną, choć tematyka wywiadu wykracza poza prezentację indywidualnych przeżyć, postaw i działań. Świat „złych miejsc”, jak się określa w tekście domy dziecka, poprawczaki itd., jest charakteryzowany z punktu widzenia prób przekraczania jego ograniczeń przez fundację i reprezentującego ją człowieka, który, wydobyty z krainy zła przez niezwykłego księdza, Jana Kaczkowskiego⁵⁴, staje się ambasadorem (wykonawcą) wydobywczego programu, nazwanego „PaKa. Inne garowanie”⁵⁵. Tak semantycznie i pragmatycznie sprofilowany tekst obrazuje cechę otwartości stylu medialnego w dwóch zasadniczych wymiarach: (1) na różne odmiany języka, jako źródło środków wyślowienia, w tym przypadku obejmujące zderzanie polszczyzny ogólnej z odmianą zawodową (bliską oficjalnej konwencji wyślowienia), polszczyzną potoczną i wybrane składniki języka subkultur młodzieżowych oraz grypserę; (2) na wyznaczniki idiolektu, gdyż tyglowy w istocie zbiór cech i środków odzwierciedla sposoby komunikowania się w różnych sytuacjach przez bohatera wywiadu.

Ponieważ mamy do czynienia z tekstem medialnym, obowiązuje zasada relewancji stylistycznej typowa dla mediów. Subiektywizacja oglądu świata znajduje odzwierciedlenie w dominacji perspektywy idiolektalnej⁵⁶. Ujawniają się przy tym reguły stosowności przedmiotowej, czyli dopasowywania środków wyślowienia do przedmiotu opisu. Bogactwo idiolektu bohatera wywiadu na to w pełni pozwala⁵⁷.

⁵⁴ Biogramowa sylwetka ks. Jana Kaczkowskiego jest dołączona do wywiadu.

⁵⁵ Na początku wywiadu, w ramach typowego dla rozmów medialnych wyrównywania asymetrii wiedzy, wyjaśnia się, że nazwa pochodzi od Fundacji im. ks. Jana Kaczkowskiego, stworzonej przez jego rodzinę. „Pa” jak Patek, „Ka” jak Kaczkowski. Fundacja realizuje dwa programy: 1) „Nikt nie rodzi się zły” (słowa ks. Jana Kaczkowskiego) – program adresowany do domów dziecka, poprawczaków i młodzieżowych ośrodków szkolno-wychowawczych; 2) „Całe życie przede mną” – program kierowany do szkół. A „garowanie” to specjalnie zorganizowane gotowanie, które bohater wywiadu charakteryzuje w kolejnych partiach rozmowy z dziennikarką. Fundacja zatem owe złe miejsca stara się uczynić lepszymi i poprawić ich obraz w świadomości społecznej. Zob. odtworzone już wyżej informacje z początkowych partii wywiadu.

⁵⁶ Nie odsyłam do bogatej literatury na temat idiolektu jako pojęcia lingwistycznego, zakładając, że jego rozumienie jako zbioru indywidualnych zachowań językowych, typowych dla konkretnego człowieka w różnych sytuacjach komunikacyjnych w tym przypadku wystarczy.

⁵⁷ Dodać trzeba, że multimodalność przekazu jest ograniczona do wyznaczników grafizacji tytułu (rozmiar czcionki i jej krój typowy dla tygodnika), pogrubienia czcionki replik moderatorki

Odwołania do polszczyzny ogólnej są oczywiste. Ukonkretnia się ona zarówno w leksyce, jak i zwłaszcza w składni. Wypowiedzi bohatera wywiadu (a trzeba zaznaczyć, że jego repliki objętościowo przeważają w analizowanym tekście, świadcząc zresztą o profesjonalizmie dziennikarki) są klarowne i oparte zasadniczo na składni języka pisanego, uporządkowanej i, by tak rzec, nieprostej. Odwołajmy się dla przykładu do następującego fragmentu, objaśniającego istotę aktywności fundacji i jej przedstawiciela:

Nazwa PaKa ma się kojarzyć ze zgraną grupą ludzi, ale też z więzieniem. A „Inne garowanie” oznacza warsztaty kulinarne, które prowadzę, bo jestem szefem kuchni. Gotowanie jest dla mnie miłością, pasją, czymś, co mogę zaoferować drugiemu człowiekowi.

Można znaleźć też bez trudu fragmenty znacznie bardziej składniowo skomplikowane. Polszczyzna ogólna (literacka) zwykła się bowiem łączyć z elementami języka zawodowego (wyspecjalizowanego) w postaci starannie dobranej leksyki. Bohater wywiadu to zjawisko komunikacyjne wyjaśnia i zapowiada w następujących słowach⁵⁸:

Gdy wbijamy gdzieś z projektem, uprzedzam nauczycieli czy wychowawców, że na spotkaniu, gdzie jest 500 czy 600 młodych osób, mogę się „wyrażać”, bo będę mówił ich językiem; ale będę mówił prawdę o swoim życiu, doświadczeniach więziennych czy próbach samobójczych. Nie z pozycji specjalisty czy terapeuty, ale praktyka [podkreślenie M.W.]. A jednocześnie staram się ich przekonać, żeby, gdy czują, że w ich życiu dzieje się coś złego, nie bali się zapukać do gabinetu psychologa czy pedagoga.

Pora przytoczyć choćby trzy fragmenty, które ilustrują pokrewieństwo wypowiedzi bohatera z językiem zawodowym:

Coś musiało się w ich życiu zadziać, że stali się zdolni do wyrządzania krzywd innym. To słowa Jana: „Nikt nie rodzi się zły”. Oni, tak jak ja, urodzili się w smutnych miejscach, gdzie była przemoc, a brakowało uważności, miłości i bliskości. Albo w domach, gdzie były pieniądze, a brakowało relacji. Skoro ja mogę być dziś spokojnym gościem, który nie musi uciekać i okłamywać innych, to oni też mają szansę; szansę na spokój wewnętrzny, bo to najpiękniejsza rzecz, której człowiek może doświadczyć.

Wspólne gotowanie uczy pracy zespołowej, sprawczości, uważności, ale przede wszystkim budowania relacji. [...] Kilka tygodni czy miesięcy po pierwszych warsztatach przyjeżdżam znowu i dalej gotujemy, rozmawiamy, a jeśli zakład chce wejść w kolejne kroki, wychowankowie mogą brać udział w treningach mentalnych.

Rolę mentorów pełnią wolontariusze z fundacji ks. Kaczkowskiego. Jesteśmy na etapie tworzenia w każdym dużym mieście sieci mentoringu, z wykwalifikowanymi specjalistami, którzy będą potrafili pomóc przepracować młodym ludziom konkretne problemy. Nie stawiamy

(cecha charakterystyczna dla graficznego przedstawiania wywiadu) i fotografii bohatera ilustrującej jego zajęcie, a więc gotowanie w ramach firmowanych przez fundację (logo na fartuchu Patryka Galewskiego) działań resocjalizacyjnych.

⁵⁸ Trzeba zwrócić uwagę na obecność leksyki subkulturowej. Zob. *wbijać* (*wbić się*) ‘wejść gdzieś’ (SHH, 185).

sprawy w ten sposób, że my mamy lepszych specjalistów niż ci na miejscu, ale łączymy siły. I to się udaje, bo gdy na spotkaniu spytałem, kto chciałby wziąć udział w warsztatach, to wszyscy podnieśli rękę. Zaufanie, które udaje się zbudować, jest tu kluczowe; czują, że to bezpieczna przestrzeń.

Chciałabym już w tym miejscu zaznaczyć, że nie staram się ustalić na podstawie źródeł leksykograficznych genezy każdego leksemu. Wyrazy z języka zawodowego mają budować stosowną stylistyczną aurę, służyć precyzji wysłowienia, ale nie utrudniać odbioru tekstu. To niepisana i obowiązująca w mediach zasada realizacji reguł stylistycznego dekorum. Aurę ową zatem budują następujące leksemy, na ogół semantycznie kontekstowo doprecyzowywane: *fundacja, projekt, relacje, budowanie relacji, praca zespołowa, uważność, bliskość, smutne miejsca, poranieni, krzywda, krzywdzić, agresja, lęk, cierpienie, warsztaty, wolontariusze, wolontariat, sieć wewnętrznego wolontariatu, trening mentalny, mentoring, warsztatownia, poziom zero, czyli normalne życie, sukces projektu, etap (realizacji projektu), krok, fundament naszego projektu* itd. Rejestr zawodowy jest uzupełniany leksyką tematyczną, związaną z gotowaniem, kuchnią, restauracjami itd. Oto kilka przykładów: *gotowanie, kuchnia, staż w kuchni w hospicjum, staż w kuchni w zamku w Krokowej, wyższa liga, produkty, składniki, smak, zawód, szef kuchni* (w prestiżowej restauracji), *polędwica, steki, tatar, tatar z awokado, produkt premium, piękna porcelana, sztucce, karafki, białe obrusy, nakryć stół, profesjonalny kucharz*.

Polszczyzna potoczna bywa zwykle wplatana w wypowiedź skomponowaną raczej starannie. Trudno powiedzieć, czy kompetencja komunikacyjna bohatera wywiadu działa tu automatycznie, czy pewne rozwiązania redakcyjne pojawiają się dopiero na etapie autoryzacji wywiadu. W analizach stylistycznych liczy się efekt, czyli komunikat wydrukowany. Gdy idzie o repertuar środków, to może to być leksyka emocjonalna: *byłbym cholernym gnojem, gdybym to wszystko zatrzymał dla siebie; osoby w takich miejscach doświadczyły tak ogromnych dramatów, że moje przy nich to pikuś; Pierwszy etap, to mój przyjazd ze wszystkimi kuchennymi bambetlami*. Pojawiają się wyznaczniki składniowe, a więc zdania proste, nagromadzenia pytań, parataksa. Oszczędzając miejsce, pominę przykłady.

Można dopatrywać się tu typowego dla stylu medialnego zjawiska synkretyzmu. Na poziomie konkretnym mamy do czynienia z wielostylowością, ze stylistycznymi zlepnięciami, które współtworzą nową barwę stylistyczną, a rozdzielone mogą być jedynie na użytek analiz.

W analizowanym tekście inaczej mają się sprawy ze składnikami grypsery czy odmiany subkulturowej⁵⁹. To są w mediach głównego nurtu, a do takich należy przecież

⁵⁹ Językoznawcom bliska jest teza o wędrowaniu konkretnych środków między wspomnianymi odmianami, ale nie mogę w niniejszym artykule, bacząc na jego rozmiary, tej problematyki rozwijać.

„Polityka”, składniki egzotyczne⁶⁰. Istnieją dostrzeżone przez badaczy sposoby ich użycia w komunikatach medialnych, gdzie się je cytuje i objaśnia w bliskim kontekście lub dołącza do tekstów właściwych specjalnie zredagowane słowniczki, albo pozostawia odbiorcę z obowiązkiem odszyfrowywania znaczeń na podstawie kontekstu, skonstruowanego tak, by jakieś wskazówki interpretacyjne zawierał. W analizowanej wypowiedzi nie ma słowniczków, lecz stosowane są dwa pozostałe sposoby. I jeszcze jedna, istotna jak się wydaje, uwaga. Składniki wspomnianych odmian są przytaczane, inkrustują wypowiedź, czyniąc ją hybrydową. To one są bowiem w danym kontekście stylistycznie relewantne. Dlatego jedynie niektóre są poddane eufemizacji. Zresztą wypowiedź nie epatuje tym stylem wysłowienia. Bohater wywiadu wprowadza składniki wymienionych odmian funkcjonalnie i jako się rzekło, relewantnie, a więc gdy wspomina swoje zanurzenie w świecie dilerów narkotykowych, używających narkotyków młodych ludzi, ludzi dopuszczających się innych wykroczeń czy przestępstw i zamykanych w poprawczakach, a w końcu też więźniów. Kody młodzieżowe lub przestępcze są składnikami językowego repertuaru w ramach idiolektu lub jako przytoczenia wypowiedzi wychowanków poprawczaków.

Bohater wywiadu posługuje się nimi bez metatekstowych komentarzy. Oto przykłady takich użyć:

Pierwszy przypał nastąpił, gdy miałem 13 lat i próbowaliśmy z ziomkami obrabować budkę. Wszedłem pierwszy na dach i wpadłem z nim do środka. Koledzy pouciekali, a ja czekałem na przyjazd policji. Wcześniej kradłem jedzenie ze sklepów czy obrabiałem plecaki w szkolnej szatni, z których zabierałem kanapki, napoje i batony. W domu się nie przelewało. [...] Pierwszą kreskę amfetaminy wciągnąłem, gdy miałem 12 lat. Wcześniej eksperymentowałem z butaprenem. Dragi szybko zryły mi mózg. Fizycznie szybko doprowadziłem się do stanu bezzębnego, śmierdzącego menela.

Praca z osobami, których życie się kończyło, to niewątpliwie były strzały mocno przełomowe. Są to ludzie, którzy po raz pierwszy w życiu jedzą tatara z polędwicy czy stek. Czasem w pierwszym momencie reagują: ja jebię, kurwa, nie będę tego jeść. Tylko tak potrafią wyrazić emocje. Lecą tak, jak kiedyś ja leciałem, i byłbym dupkiem, gdybym tego nie akceptował. W tych smutnych miejscach bardzo silne są podziały: jedni są najwyżej w hierarchii, drudzy są najniżej. Jedni z drugimi się nie blatują, nie siedzą razem, a ci niżej nie mają prawa dotknąć jedzenia stojących wyżej. I widzę, jak podczas warsztatów oni o tym zapominają.

Znajdujemy też wypowiedzi z odpowiednimi komentarzami:

Ja, obracając się w przestępczym półświatku, każdą postać związaną z Kościołem traktowałem jako frajera i cwela. Jana spotkałem w szkole zawodowej, on tam uczył religii, a ja śmigałem z tematem, czyli handlowałem dragami. On zobaczył mnie przez okno i kazał

⁶⁰ Problematyka użycia środków socjolektalnych i całej gamy ich funkcji w komunikatach medialnych jest znana badaczom. W kontekście egzotyzacji wypowiedzi medialnych jest opisywana m.in. w publikacji: M. Wojtak, *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, s. 67-89.

„wy... z tym gównem”. Jakiś chłop w sukience będzie mi mówił, co mam robić? Wrzuciłem mu środkowy palec i coś odpyskowałem. Tak wyglądało nasze pierwsze spotkanie.

Na początku tych warsztatów mówię językiem, który rozumieją: jak będzie jakaś krzywa akcja, to sam wywinę przypał na blacie i utnę rozrywkę. W tłumaczeniu: jak będą się źle zachowywać, to wyciągnę przyrodzenie, położę na stół i będzie koniec warsztatów. Czują, że jestem prawdziwy i rozumiem ich świat. Stopniowo zaczynam mówić bardziej normalnie i oni też.

Część tej leksyki to formy notowane przez słowniki ogólne i kwalifikowane jako potoczne (zob. np. *przypał* ‘pot. pejorat. kompromitująca sytuacja’ – <https://wsjp.pl>; czy w tym samym źródle: *menel* ‘pot. pogard. mężczyzna bez stałego zatrudnienia, który włóczy się po ulicach, odznacza niechlujnym wyglądem i skłonnością do nadużywania alkoholu’, a w innym źródle: *blatować* ‘wchodzić w porozumienie z kimś, zwykle w złych zamiarach’ *obrabiać* ‘pot. kraść’ – <https://sjp.pl/blatowac>). Część można znaleźć jedynie w leksykonach wyspecjalizowanych, w których notuje się dany leksem jako neosemantyzm lub samodzielną jednostkę leksykalną (zob. dla przykładu: *przypał* ‘młodz. slang trudna, czasem przykra sytuacja; zatrzymanie przez policję’ – <https://pl.glosbe.com>; *kreska* ‘podłużnie usypana porcja narkotyku przeznaczona do wciągnięcia nosem’ – <https://www.miejski.pl/slowo-kreska>).

Na tym kończę stylistyczno-funkcjonalną analizę egzemplaryczną, by przejść do wniosków. Ramą porządkującą sposoby wystylizowania tekstu jest idiolekt, dość bogaty, gdy idzie o repertuar środków, służący przedstawianiu wyspecjalizowanych treści, a zwłaszcza obrazu świata bliskiego konkretnemu podmiotowi. Jest to świat wartości humanistycznych, szacunku dla każdego człowieka, otwartości na potrzeby ludzi (zwłaszcza młodych), którzy znaleźli się w „złych miejscach”. Perspektywa oglądu świata (dookreślana generycznie, co dla zachowania podstawowych założeń badawczych nie było tu uwzględniane) sprawia, że antynomiczność cech stylu medialnego jest tonowana. Realizują się w tekście jedynie wybrane pasma, a więc konkretność, obrazowość (ekspresywność), kreatywność (na płaszczyźnie idiolektalnej, w obrębie której są tworzone używane składniki różnych odmian językowych). Jedynie potoczność jest niejako zderzana z fachowością, choć w niektórych kontekstach te jakości ze sobą harmonijnie sąsiadują, ponieważ wymaga tego zasada relewancji stylistycznej oraz взгляд na precyzję wysłowienia. Dodać warto, że potoczność oznacza tu zarówno genezę użytych środków, jak i budowanie aury autentyczności komunikacyjnej. Wtedy potoczność ogarnia środki rodem nie tylko z języka potocznego, ale formy socjolektalne.

Perspektywa funkcjonalna stwarza określone możliwości analityczne i pozwala na sprofilowaną analizę realizacji cech stylu medialnego. Nie skutkuje wprowadzie możliwością opracowania i przedstawienia wielowymiarowego jego obrazu, ale nie oznacza też konieczności całkowitego porzucania prób konstruowania wspomnianej kategorii

w ramach zreinterpretowanej stylistyki funkcjonalnej. Nie zamyka też badaczom, zwłaszcza nastawionym na dyferencjalność i budowanie schematów odmian językowych, drogi do niestylistycznego ujmowania kwestii tożsamościowych.

Bibliografia

- Bartmiński J., *Derywacja stylu*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań*, t. 2: *Warianty języka*, red. J. Bartmiński, J. Szadura, Lublin 2003, s. 59-70.
- Bartmiński J., *Odmiany a style języka*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań*, t. 2: *Warianty języka*, red. J. Bartmiński, J. Szadura, Lublin 2003, s. 53-58.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., *Tekstologia*, Lublin 2009.
- Borawski S., *Odmiana języka i gatunek mowy jako pojęcia sterujące w opisie dziejów języka*, [w:] *Zielonogórskie seminaria polonistyczne 2005*, red. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra 2006, s. 11-30.
- Borawski S., Uździcka M., (red.), *Historia języka polskiego jako doświadczenia wspólnotowego*, t. 1, 2, Zielona Góra 2021.
- Bugajski M., *Komunikowanie i komunikowanie się w mediach*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź 2004, s. 85-92.
- Gajda S., *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język w mediach. Antologia*, wyd. II, red. M. Kita, I. Loewe, Katowice 2014, s. 17-25.
- Gajda S., *Teoria stylu i stylistyka*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013, s. 15-33.
- Gajda S., *Współczesna polszczyzna artystyczna*, [w:] *Ogród nauk filologicznych*, red. M. Bałowski, W. Chlebda, Opole 2005, s. 181-188.
- Grochala B., *Metodologie i metody*, [w:] *Encyklopedia mediolingwistyki*, red. I. Loewe, Kraków 2023, s. 17-46.
- Kaszewski K., *Media o sobie. Językowe elementy autoprezentacyjne w przekazach informacyjnych prasy, radia i telewizji*, Warszawa 2018.
- Kępa-Figura D., *Gatunek jako kategoria mediolingwistyczna a działy mediolingwistyki otwartej*, „Prace Językoznawcze” 2023, XXV, z. 3, s. 61-73.
- Kita M., *Czy istnieje medialna odmiana językowa?*, [w:] *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*, t. 1: *Stan wiedzy i postulaty badawcze*, red. M. Kita, M. Ślawska, Katowice 2012, s. 126-142.
- Kita M., *Pozycja odmiany medialnej wśród innych odmian polszczyzny*, „Studia Medioznawcze” 2017, z. 1, s. 67-73.
- Kurdyła T., *Język ludowy a inne odmiany polszczyzny (uwagi teoretyczne)*, [w:] *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków 2014, s. 65-79.
- Kurkowska H., Skorupka S., *Stylistyka polska. Zarys*, wyd. V, Warszawa 2001.
- Makuchowska M., *Styl religijny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013, s. 487-528.
- Michalewski K., *Eklektyzm tekstów medialnych*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź 2004, s. 92-98.

- Szczurek E., *Styl publicystyczny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole 1995, s. 363-396.
- Tabisz A., *Odmiana medialna języka a ustne wypowiedzi uczniów*, „Stylistyka” 2022, t. XXXI, s. 121-136.
- Wilkoń A., *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 2000.
- Witosz B., *O potrzebie perspektywy multimedialnej w badaniach stylistycznych*, [w:] *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*, t. 1: *Stan wiedzy i postulaty badawcze*, red. M. Kita, M. Ślawska, Katowice 2012, s. 154-166.
- Wojtak M., *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Lublin 2010.
- Wojtak M., *Kunszt stylizatorski w artykułach z prasy wyspecjalizowanej*, [w:] M. Wojtak, *Rozłożone gazety. Studia z zakresu prasowego języka, dyskursu i stylu*, Lublin 2015, s. 81-93.
- Wojtak M., *O zwyczajnym kunsztownie – dziennikarski konceptyzm zrealizowany w konkretnym tekście*, „Poradnik Językowy”: *Horyzont polszczyzny. Prace ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Dubiszowi w pięćdziesięciolecie Jego pracy naukowej i dydaktycznej*, red. M. Piasecka, M. Wojtyńska-Nowotka, Wolumen okolicznościowy, Warszawa 2023, s. 354-366.
- Wojtak M., *Prasowy redukcjonizm generyczny – na przykładzie gazety ewangelizacyjnej „Dobre Nowiny”*, „Tekst i Dyskurs – Tekst und Diskurs” 2023, t. 17, s. 57-80.
- Wojtak M., *Publicystyczna innowacyjność – studium przypadku*, [w:] *Zapisując świat. W dziennikarsko-literackim pejzażu form, tematów, gatunków. Prace ofiarowane dr. hab. Andrzejowi Kaliszewskiemu Profesorowi UJ*, red. E. Żyrek-Horodyska, Kraków 2021, s. 63-78.
- Wojtak M., *Realizacja reguł gatunku w formie kolekcji w konkretnym przewodniku*, „Prace Językoznawcze” 2023 (XXV), z. 3, s. 89-105. DOI 10.31648/pj.9184.
- Wojtak M., *Styl dziennikarstwa prasowego w perspektywie dyskursywnej*, [w:] M. Wojtak, *Rozłożone gazety. Studia z zakresu prasowego języka, dyskursu i stylu*, Lublin 2015, s. 95-105.
- Wojtak M., *Styl gatunku, styl gatunkowy a styl funkcjonalny w perspektywie analitycznej*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. III: *Gatunek a odmiany funkcjonalne*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2007, s. 16-24.
- Wojtak M., *Styl religijny we współczesnej polszczyźnie w ujęciu funkcjonalnym, generycznym i dyskursywnym*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, w druku.
- Wojtak M., *Stylistyczne ukształtowanie gatunków prasowych*, [w:] M. Wojtak, *Rozłożone gazety. Studia z zakresu prasowego języka, dyskursu i stylu*, Lublin 2015, s. 45-61.
- Wójcicka M., *Czy istnieje styl publicystyczny?*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź 2004, s. 198-207.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008.
- Żydek-Bednarczuk U., *Dyskurs medialny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej. Odmiany współczesnej polszczyzny*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013, s. 179-197.
- Żydek-Bednarczuk U., *Zmiany w zachowaniach komunikacyjnych a nowe odmiany językowe (odmiana medialna)*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź 2004, s. 99-106.

Stosowane skróty

SHH – P. Fliciński, S. Wójtowicz, *Hip hop słownik*, Warszawa 2008.

O stylu medialnym jako odmianie współczesnej polszczyzny

Streszczenie: Autorka wraca do zagadnień dyferencjacji polszczyzny i kwestii wyodrębniania odmiany związanej z mediami. Po przedstawieniu całej gamy stanowisk różnych językoznawców, zwróceniu uwagi na polileksję terminologiczną i podstawowe różnice w sposobie ujmowania podjętej problematyki przedstawia własną koncepcję pojęcia *stylu medialnego*. Proponuje, aby ujmować to zjawisko kulturowo i opisowo (niedyferencjalnie). Postuluje, aby relacje między odmianami językowymi postrzegać wielowymiarowo. Wskazuje też na możliwość zróżnicowanych interpretacji zagadnienia tożsamości odmian.

Odmianę medialną opisuje jako kategorię polimorficzną w obrębie cech i otwartą w sferze środków językowych. W analizach uwzględnia celowo jedynie perspektywę funkcjonalną, aby na podstawie egzemplarycznej analizy tekstu prasowego przedstawić możliwości interpretacyjne obranej drogi postępowania badawczego.

Całość traktuje jako próbę pokazania analitycznej przydatności metod badawczych rodem ze stylistyki funkcjonalnej – tradycyjnych, choć w ujęciu autorskim nieco zmodyfikowanych. Jawią się one jako wartościowy składnik perspektyw badawczych odnoszonych do komunikacji medialnej.

Słowa kluczowe: media, prasa, odmiany języka, style językowe, odmiana medialna, styl medialny

On the media style as a variety of modern Polish

Summary: The author returns to the issues of differentiation of the Polish language and the question of distinguishing the variety associated with the media. After presenting the whole range of positions of various linguists, while paying attention to the terminological polilexia and the basic differences in the way of grasping these issues, she presents her own concept of the *media style*. She proposes the cultural and descriptive approach to this phenomenon (and not differential). The author postulates that the relationship between language varieties should be viewed multidimensionally. She also points to the possibility of different interpretations of the issue of identity of language varieties.

The author describes the media variety as a polymorphic category in terms of its features and open in the sphere of linguistic means. In the analysis, she deliberately takes into account only the functional perspective so as to present the interpretative possibilities of the chosen path of the research procedure on the basis of the exemplary analysis of a press text.

She treats the entirety of her considerations as an attempt to show the analytical usefulness of research methods derived from functional stylistics – traditional, yet slightly modified in the author's approach. They appear to be a valuable element of research perspectives relating to media communication.

Keywords: media, press, linguistic varieties, language styles, media variety, media style